

DZIENNIK BIAŁOSTOCKI

Pismo niezależne wychodzi codziennie rano, prócz dni poświęconych. Numer pojed. 30 f. poza Białymstokiem 40f.

Prenumerata z odnośnieniem do domu i przesyłką pocztową

na 1 miesiąc Mk. 7, na 2 miesiące Mk. 13, na 3 miesiące Mk. 18, na 6 miesięcy Mk. 35, na 12 miesięcy Mk. 70.

Cena ogłoszeń:

1 wiersz petitu lub jego miejsce: przed tekstem Mk. 2, za tekstem Mk. 1, w tekście Mk. 4.
Ogłoszenia drobne: 25 fen. od wyrazu.
O poszukiwaniu pracy 10 fen. od wyrazu.

Redakcja i Administracja Rynek Kościuszki 1, tel. 58.

Administracja otwarta w godz. 10—2 i 5—7.
Rekopisy nie zastrzeżone do zwrotu nie przechowują się.

Dzisiaj premiera!

Arcydzieło kinematograficzne sezonu 1919 roku, wytwórni „Eclipse” w Paryżu.

Dzisiaj premiera!

AWANTURY MIŁOSNE

Współczesny dramat życiowy w 5 częściach. W rolach głównych:

Sacha Guitry — i — Irenna Printemps

Nad program: „DZIENNIK PATHE” m. i. Ewolucje Tanku i Marszałek Foch w Londynie.

KONKURS.

Przy Komendzie Policji Państwowej okręgu Białostockiego

są niezwłocznie do obsadzenia następujące posady:

- A. 1) naczelnika wydziału administracyjnego z kategorią płac VII klasy.
- 2) sekretarzy z kategorią płac IX klasy.
- 3) 1 kancelsisty z kategorią płac XI klasy.
- B. 1) naczelnika wydziału gospodarczego z płacą kategorii VII.
- 2) 2 pomocników referenta z płacą kategorii VIII.
- 3) oficera instruktorskiego broni (mł. podkomisarza).
- 4) 2 sekretarzy z płacą kategorii IX.
- 5) 1 kancelsisty z płacą kategorii XI.
- 6) 4 woźnych.
- 7) 2 pomocników sekretarzy z płacą kategorii X.

Ubiegający się o powyższe posady winni oprócz warunków zdrowej moralności posiadać wykształcenie co najmniej świadectwo z ukończonego średniego zakładu naukowego.

Oficerowie rezerwy o ile nie posiadają wyższego wykształcenia mają prawo kandydatów z wykształceniem średnim.

Wszyscy kandydaci winni nadto posiadać warunki wyłączone w art. 26 ustawy z d. 24 Lipca 1919 r. o policji państwowej. — (Dziennik Praw Państwa Nr. 61).

Podania własnoręcznie napisane wraz z dokumentami osobistymi i referencjami winny być do wyżej wspomnianej komendy okręgowej Warszawa 50

Zarząd Budownictwa Wojskowego

O. G. W. w Białymstoku

wzywa właścicieli taborów assenizacyjnych do konkurencji in minus, na:

- 1) całkowite oczyszczenie jam kloacynnych we wszystkich koszarach m. Białostoku od mtr. (termin oczyszczenia 2 tygodniowy).
 - 2) oczyszczenie pospodyczne (miesięczne).
- Konkurencja odbędzie się w czwartek, dnia 23-X-19 r. o godzinie 12-ej w południe, w domu Nr. 3, ul. Św. Rocha.

D-r S. Dembecki

Lekarz szpitala wenerycznego.

Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe.

od 3—6.

HOTEL POLSKI № 6.

STOWARZYSZENIE ROLNICO-HANDLOWE na pow. SOKÓLSKI w Sokółce

potrzebaje: lokomobili, motorów, maszyn młynarskich i do tartaków.

D-r med. Stefan Jermułowicz

Z WARSZAWY

b. asystent kliniki uniwers. profesora Neissera we Wrocławiu.

Choroby weneryczne, płciowe i skórne.

Przyjmuje od g. 4 do 7.

Ul. Kilińskiego, № 6a

Przyjazd ks. biskupa.

Przyjazd biskupa wileńskiego, JE ks. Matalewicza do Białostoku zapowiedziany na dzisiaj (wtorek), opóźni się o dzień jeden.

Ks. biskup przyjedzie z Brześcia jutro, w środę o godz. 11 przed południem.

Na naradzie, odbytej w niedzielę u ks. dziekana Chaleckiego, z udziałem p. starosty d-ra Cyfrowicza, Komendanta miasta p. pałk. Szymańskiego, Komendanta okręgowego policji państwowej p. pałk. Jasieńskiego, prezydenta miasta p. B. Szymańskiego, oraz przedstawicieli szeregu organizacji polskich, uchwalono przyjąć ks. biskupa jak najuroczyściej, chociaż wizyta Jego Ekscelencji nie ma charakteru oficjalnego wizyty kanonicznej.

Ułożono następujący program powitania ks. biskupa, nad którego

We wtorek 21 października r. b. o godz. 8 wiecz. punktualnie odbędzie się w lokalu Centrali (hotel „Ritz”) zebranie likwidacyjne Polskiego Towarzystwa Dramatycznego

„POCHODNIA”

W razie braku prawomocnej ilości członków, odbędzie się tegoż dnia także drugie zebranie o godz. 7-ej ważne przy każdej ilości członków. Zaproszenia oddzielne członkom rozsyłane nie będą.

wykonaniem czuwać będzie, jako mistrz ceremonji, ks. prof. Marcinkowski.

Na dworcu kolejowym Jego Ekscelencję powitają: starosta dr. Cyfrowicz, pałkownik Szymanowski, pałkownik Zieliński w obecności zgromadzonego duchowieństwa i przedstawicieli władz i prasy polskiej.

Z dworca kolejowego ks. biskup pojedzie do miasta karetą wraz z towarzyszącym Mu prelatem i ks. dziekanem Chaleckim.

Karetę Dostojnego Gościa poprzedzać będzie: powozy prezydenta miasta, komendanta policji itd.

Ks. biskup zatrzyma się przed bramą tryumfalną, która ustawiona będzie przed apteką p. Filipowicza.

Tamże na powitanie Pasterza oczekiwane będą:

Przy samej bramie: z prawej strony Rada miejska, z lewej Koło Polek, C. K. N. i Rada opiekuńcza.

Komitet żywnościowo-zapomogowy, związek robotników katolickich — z prawej strony,

Związek badowlany — z lewej strony,

Związek włóknisty — z prawej strony,

Związek kolejarzy — z lewej strony.

Związek rzeźników — z prawej strony,

Związek szweców — z lewej strony.

Szkoły:

a) gimnazjum, b) seminarjum, c) szkoły powszechne.

Po obu stronach alei od bramy tryumfalnej aż do kościoła utworzą szpalery: ulani pałków 4 i 10, a przed nimi skaaci.

Przemawiać będą: na dworcu kolejowym: pp. pałkownik Szymanowski i starosta d-r Cyfrowicz.

Przy bramie tryumfalnej: prezydent miasta p. Szymański,

w imieniu szkół poseł do Sejmu ks. d-r Haiko,

przedstawicielka Koła Polek,

od związku robotników katolickich p. Wacław Fijałkowski,

od związku włóknistego p. B. Sawicki.

od młodzieży harcerskiej jej przedstawicieli.

Prezydent miasta poda ks. biskopowi tacę z chlebem i solą.

Od bramy tryumfalnej ks. biskup w otoczeniu przedstawicieli władz, miasta i organizacji polskich uda się do kościoła.

Ingres uroczysty do kościoła parafialnego odbędzie się jutro, w środę, o godz. 7 wieczorem.

Do presbiterjum będą mogli wejść tylko przedstawiciele władz i delegaci organizacji polskich.

W czwartek J. E. ks. biskup celebrować będzie uroczystą Sumę.

Organizacje, niewymienione w powyższym programie, któreby chciały wziąć udział w uroczystym powitaniu ks. biskupa, zechcą zwrócić się do mistrza ceremonji, ks. prof. Marcinkowskiego.

Polacy, a jak mniemamy, także i wogóle wszyscy właściciele domów przy ulicach, wiodących od dworca kolejowego, domy swoje przystroją flagami narodowymi.

Tak być powinno. Powitanie ks. biskupa jest narodową uroczystością polską.

Zarząd Związku włóknistego na delegatów swoich powołał p. B. Sawickiego, W. Sidorowicza i K. Sasinowskiego.

Zarząd ten za pośrednictwem „Dziennika” aprasza wszystkich członków Związku włóknistego, aby jutro o godz. 10 z rana stawili się na miejscu, oznaczone w programie.

Zarząd związku uchwalił ogłosić we fabrykach święto nieprzymasowe, na własne życzenie każdego polaka od godz. 10 zrana do 2 pp.

Zbiórka o godz. 10 zrana w sali Związku.

Strajk rolny.

Jak doniósł nam telegramy już w sobotę wieczorem, strajk rolny zbliża się, do końca.

Jego rozszerzaniu się położyły tamę surowe zarządzenia ze strony władz państwowych, które aresztują agitatorów, jako ludzi, dążących do przewrotu w kraju.

Tacy powinni być stawiani przed sądy polowe, jako zdrajcy stanu! Raz narazem należałoby pokazać wyrotowcom, że narodzić się nie dopaści od tego, aby w Izynarodowi wyrotowcy zrozumieli Polskę to, co zrobili z Rosją!

Tak a nie inaczej należało postępować z agitatorami, albowiem do-

Kino-Teatr

„MODERN”

DZIS! Clou-Season!

„BÓL ŻYCIA”

Wzruszający dramat detektyw w 5 częściach.

W roli głównej znakomita aktorka duńska

ALLICE HECHY

- 1) Tragedja duszy.
- 2) Jad zazdrości.
- 3) Wypadek, czy zbrodnia.

- 4) Jej dziennik.
- 5) Moc przeznaczenia.

paszczają się oni gwałtów. Tak np. donoszą, że w Wolicy agitatorzy rozbroili i pobili żandarmerów, dzierżawcę, p. Baranowski go chcieli bić i zapowiedzieli, że go zabiją za sprowadzenie policji. P. Baranowski uciekł w nocy do Napolina, a z tamąd do Warszawy w obawie o życie.

W czasach okupacji partje wyrotowe na coś podobnego, jak w Wolicy—sobie nie pozwalały, wiedziały bowiem, że zółdak czy żandarm niemiecki nie żartował, że poczęsto, walby kąd tego, który na niego rękę podniósł. Naszego wojska, naszych władz ni by to nasi agitatorowie, a raczej plani pachotkowie obcych nam wrogów, nie szanują dotychczas bowiem uchodzilo im wszystko bezkarnie. Dzienników wyrotowców — na szpaltach swoich jawnie podbarzających do rewolucji—władze nawet nie konfiskują.

Przeciw strajkowi rolnemu wystąpił Narodowy Związek robotniczy, który dąży do poprawy bytu ekonomicznego i politycznego robotników, ale jako naradowy, jako polski, dąży przede wszystkim do agrantowania bytu i wolności Polski.

Tak samo Rada okręgowa Polskich Związków Zawodowych uchwałała rezolucję, w której potępiła działalność rządu, który dawniej i obecnie toleruje i ułatwia nawet w urzędach państwowych występłą agitację bolszewicką na różnych terenach nie stawiając im żadnych przeszkód.

Rada ta występuje przeciw strajkowi i wzywa ogół robotników, aby oparli się wszelkim próbom porzucenia pracy, rząd zaś wzywa, aby poczynił wszelkie kroki, celem wykopenia ziemniaków i obsiania pól.

Dzięki tym odezwom z jednej strony, a energii władz z drugiej strony robotnicy roli w wielu folwarkach zaczęli powracać do pracy a w innych strajk się nie szerzy.

Znamienna jest postawa P.P.S. Ona milczy, ona do zaniechania strajku nie wzywa. Nie dziwnego, zawiada niepolaków ma ona w redakcji swojego „Robotnika”.

Jakie zasadnicze ekonomiczne ma strajk rolny, dowodzi następujące ścisłe obliczenie. Zarobek roczny fornala wynosi:

Pensja w gotówce	500—700 mk.
Ordynarja (zboże)	7930—9760 „
Mleko od 2 krów	7200 „
Mieszkanie i opał	1240 „
Ziemniaki	2500 „
Nierogaczno	2500 „
Drob	500 „

Ogółem 22,470—24,700 mk.

Fornał ma więc pensję taką, jakiej nie pobierają—poza ministrami—najwyżsi dostojnicy państwowi.

Czegoż on jeszcze chce może?

B. P.

Informacje.

(m) Ministerjum Rolnictwa i dóbr państwa zabroniło na czas od 20 października aż do odwołania, polowania, roznoszenia kapna i sprzedazy karopatw. Wini wykroczenia przeciw temu rozporządzeniu, będą karani z art. 247 i 251.

Tymczasowe granice wschodnie Polski, ustanowione przez komisję Ententy, zakreslają następujące linje:

Linja ta obejmuje cały powiat Sawalski za wyjątkiem kąta północno-zachodniego, cały powiat Augustowski i większą część Sejneńskiego wraz z Sejnami, powiaty Sokólski Białostocki i Bielski, dalej biegnie linja ta Bugiem, aż do dawnej granicy austriacko-rosyjskiej i tą granicą następuje aż do Dniestra.

Kolo Brześcia Litewskiego wygina się granica na naszą korzyść w kierunku wschodnim.

Linja ta nie jest jeszcze właściwą granicą, gdyż nie przesądza losów Wilna, Grodna i Mińska.

Głosy publiczne.

Do pracowników państwowych.

Na ostatnim posiedzeniu pełnomocników pracowników instytucji państwowych członkowie zarządu kooperatywy urzędników miasta i powiatu Białostockiego zakomunikowali zebrany, że sprawa kooperatywy przedstawia się w sposób nie najlepszy.

Pomimo usilnych starań zarządu kooperatywy puścić w czyn tę niezbędną dla urzędników instytucji dostarczenia najniezbędniej potrzebnych do istnienia produktów i przedmiotów zrealizować swoje dobre zamiary w terminie najkrótszym nie są w stanie i to jedynie dla tego, że ogół pracowników nie dostatecznie ocenia korzystne znaczenie, które tworząca się kooperatywa przed sobą ma.

Udziały wykupują się bardzo i bardzo ciężko i to jest przyczyną nie możliwości widzieć w odnalezionym już lokalu pracę zaopatrywania w niezbędne artykuły egzystencji. Osiągnął ostatnie uda się tylko gramyjalnym zakupem udziałów.

Im prędzej rozpocznie swoje funkcje kooperatywa, tem prędzej znajdziemy się w lepszych warunkach nabycia potrzebnych każdemu towarów.

Weźmiemy dla przykładu obecną sprawę otrzymania papierosów, obuwia i w niedalekiej przyszłości kartofli. By otrzymać takowe komisja zaopatrywania zmuszona jest żądać od każdego najpierw zapłatę, nie widząc towaru. Stać się może, że nabyty w taki sposób towar nie będzie odpowiadał naszym żądaniom, jednak wziąć go będziemy zmuszeni, gdyż naprzód zapłacili należność za takowy. Właśnie skutków tych niepożądanych unikniemy przy otrzymaniu towarów przez kooperatywę, która będzie pobierać zapłatę nie za towar, którego nie widzimy, a za towar, który my po obejrzeniu i po upodobaniu go sobie weźmiemy.

Dalej—tylko przez pośrednictwo swojej kooperatywy komisja zaopatrywania będzie mogła wywłażać się w pełnem znaczeniu tego słowa z danej jej nazwy „zaopatrywania” i tylko ci z pracowników będą korzystać z owoców pracy komisji, którzy pośpieszą być członkami kooperatywy urzędniczej. Nieczłonkowie zmuszeni będą nawet płacić drożej za deputat żywnościowy, gdyż sprzedawcą takowy będą masieli kosztem swoim.

Komunikując o powyższem zwracam się z gorącym apelem do

wszystkich pracowników Instytucji państwowych miasta i powiatu Białostockiego pośpieszyć z zakupem udziałów, by dopomóc zarządowi kooperatywy zakończyć rozpoczętą dla nas pracę.

Zastępcą przewodniczącego komisji zaopatrywania

R. Ogłojm.

Dokąd idziemy na wschodzie?

Sprawie naszej kampanji wschodniej poświęca uwagę krakowski „Czas”. Po scharakteryzowaniu położenia na wschodzie autor artykuła konkluduje:

W każdym razie osiągnąwszy linię Dzwiny Dniepra faktycznie kończymy wojnę i możemy spokojnie oczekiwać, aż według znanego doświadczenia „bolszewizm ogotaje się w własnym sosie”. Przedtem jednak nie możemy przerwać operacji wojennych, gdyż wahanie i każdy objaw słabości bolszewicy wyzyskają, aby się na nas rzucić z całą gwałtownością. Kampanja zimowa przedstawia się dla nich fatalnie. Stosunki aprowizacyjne i komunikacyjne są w Rosji opłakane—jest rzeczą bardzo wątpliwą, czy krasnoarmijcy, dla których wojna jest źródłem zarobków, pochodzących z grabieży, poddadzą się tradom i niebezpieczeństwom zimowych legowisk. Cała zatem nasza akcja wojenna zmierza do tego, aby uniknąć kampanji zimowej i wytworzyć na naszych wschodnich granicach takie zastopy, które przy minimalnym wysiłku wojskowym, zabezpieczyłyby kraj przed nieprzyjacielskim najazdem. Reszta nie należy do armji.

Oficerowie francuscy.

Na podstawie aktu z dnia 13 stycznia 1919 r. między rządem polskim a francuskim — jak donosi „Echo de Paris” — oficerowie francuscy, wstępujący do armji polskiej, otrzymują podwójną pensję płatną połowicie przez państwo francuskie, w połowie przez państwo polskie.

Obecnie misja francuska przy armji polskiej — pisze „Echo de Paris” — działająca według rozkazów Ministerstwa Wojny, zawiadamia oficerów francuskich, stażących od kilku miesięcy w armji polskiej, że rząd francuski po upływie pierwszego półrocza nie będzie płacił pensji, która nań przypada i że będą musieli pozostawać w Polsce zadawalając się pensją, płaconą przez państwo polskie, zapelnie niewystarczającą na utrzymanie, albo powrócić do Francji bez żadnego odszkodowania. Sześciuset oficerów wszelkich stopni, których to zarządzenie dotyka, postanowiło odwołać się do Rady Stanu (francuski trybunał administracyjny).

Jak wiadomo, ci panowie oficerowie wiele korzyści armji polskiej nie przynoszą. W Warszawie pełno ich tylko u Loursa i w restauracjach...

Sojusz ukraińsko-romuński.

Wedle doniesienia bukareszteńskiego „Oreita” miało przyjść między bessarabską delegacją pokojową i ukraińską delegacją do porozumienia, w myśl którego Ukraińcy zrzekają się Bessarabji a w zamian

za to daby im Rumunja zbrojna pomoc i bronitaby ich interesów wobec konferencji pokojowej.

Wiadomość powyższa brzmi wprowadzić bardzo sensacyjnie, ale zachodzi pytanie zasadnicze: która Ukraina — denikinowska czy petlirowska — zawarła ów układ, dalej czy znova nie okaże się w końcu, że pełnomocnicy ukr. nie mieli pełnomocnictw, jak to się często w stosunku do Polski zdarza i, w końcu drobnotka, — czy koalicyja uzna ten układ.

Napad na Litwę.

W sferach rządowych kowidzskich twierdzą, jak pisze „Głos Litwy”, że równocześnie z atakiem na Rygę wojska rosyjsko-niemieckie dowodzone przez Bermonta-Awalowa zamierzają uderzyć na Kowno, gozem utworzyć nowy rząd Litwy z osławionym Gabrysem i niemniej znanym baronem von der Roppen na czele. Rząd ten miał otrzymać w Niemczech jako pożyczkę 300 milionów marek, z czego 200 milionów przeznaczono na armję „wyzwoliciele”, zaś 100 milionów na potrzeby rządu. Zarządzone przez litewskie dowództwo wojskowe środki uniemożliwiły dokonanie niespodziewanego napadu. Nowy rząd miał ogłosić wejście Litwy w skład federacji rosyjskiej.

ROSZENIE, 16—X. Oddział rosyjsko-niemieckiej armji Jadenicza zajął miasto, rozbrajając załogę litewską. Oficerów internowano, żołnierzy obdartych i półnagich odsłano do Kowna.

SZAWLE, 16—X. Oddział rosyjsko-niemiecki, który ruszył w kierunku linii kolejowej Szawle, Janów, dotarł do Bejszopolu. Linja Szawle—Taurogi została obsadzona przez siły rosyjsko-niemieckie.

SZAWLE, 16—X. W wojskach Wirgolicza, które zajęły Szawle 20 proe. stanowią rosjanie, resztę Niemcy.

Z Suwalszczyzny.

Z pod Szostakowa i Urdominy.

Po 1 września aresztowano następuj. polaków: Wacława Klimeckiego z Dolnicy, Bończewskiego z Jasionówki, Ramotowskiego z Jachnielszek, Goleza z Szylańca, ogrodnika polaka z tego folwarka, Ladwika Wyrzykowskiego i jego bratanika z Zimnej Krynicy, robotników polaków ze stacji Szostaków, Janakowskiego i Sparę. Raczyńskiego z Zygmantowa milicjanę aresztowali i między dwoma końmi przywiązanego, bijąc go nahajami i kopiąc nogami, przyprowadzili do Kalwarji, a później wywieźli do Kowna.

10-IX aresztowano gospodarza Aleksandra Baziakiewicza z 12-to letnim synem Edmandem we wsi Ławkontany. 15-IX aresztowano 25 mieszczan z Simna. Pobito ich i odebrano im wszystkie bydło za to, że znalezione u nich podanie z prośbą o przyłączenie do Polski.

Z Grodna.

Wychodzący w Grodnie „Nasze życie”, organ demokracji chrześcijańskiej został zamknięty przez władze administracyjne za niezachowanie formalności.

TELEGRAMY.

Komunikat Sztabu Generalnego z d. 20.10. r. b.

Zajęcie Kronstadt (Petersburga)
NAJEN 20-10. (PAT).

Dzienniki Berlińskie donoszą, że po silnym bombardowaniu przez flotę angielską Kronstadt kapitulował. Skutkiem silnego ciśnienia powietrza, wywołanego przez bombardowanie, w mieście wyleciały w powietrze wszystkie szyby.

BERLIN, 20-10 (PAT).
Z Rotterdamu donoszą: W dniu 17 b. m. nad Kronstadt powiewały białe flagi.

General Jucenicz przyjął delegację robotników petersburskich, którzy prosili go, aby nie bombardował Petersburga i zapewnili go, że robotnicy udzielą mu pomocy w zwalczaniu bolszewików.

PARYŻ, 20-10 (PAT).
Dzienniki donoszą z zupełnie upoważnionego źródła, że wojska armii północno-zachodniej wkroczyły do Petersburga.

Kłeska bolszewików.
BERLIN, 20-10 (PAT).
Z Amsterdamu donoszą wiadomość, nadeszła z Helsingforsu przez Kopenhagę.

Potwierdza się wiadomość, że Jucenicz zajął Piotrogród. W Moskwie wskutek wiadomości o zwycięstwach Jucenicza i Denikina wśród ludności powstało wzburzenie. W wojsku bolszewickim rozkład. Na frontach żołnierze opuszczają samowolnie swoje oddziały.

Czerwonej armii brak rezerw. Cziczerin występuje do ententy z nowymi propozycjami co do rozpoczęcia rokowań.

HELSINGFORS, 20.10. (PAT).
Rząd fiński odrzucił stanowczo propozycję Rosji sowieckiej co do rozpoczęcia rokowań pokojowych.

Front Litewsko-Białoruski.
W dalszym ciągu prowadzone przez bolszewików ataki na północ od Połocka w rejonie Ryszno-Ciszarz-Hornel zostały krwawo odparte.

Na południe od Borysowa w rejonie wsi Kiszyn-Słobódka oddziały nasze niespodziewanym wypadem rozbiły znaczne siły bolszewickie, biorąc 60 jeńców, 2 armaty i 2 karabiny maszynowe.

Na reszcie frontu bez zmiany.

Front Wołyński.
Spokój.
W zastępstwie Szefa Sztabu Generalnego HALLER, pułkownik.

Powrót prezydenta.
WARSZAWA 20-10 (Tel. wł.)
Prezydent Rady ministrów, p. Paderewski, powrócił z Paryża.

Przed plebiscytem.
PARYŻ 20-X. (PAT).
„Chicago Tribune” donosi, że d. 16 b. m. odpłynął z Nowyorku parowiec „Prezydent

Grant”, wiozący 5000 żołnierzy amerykańskich, przeznaczonych do okupacji Górnego Śląska. Okręt ten przybędzie do Brest dnia 25 b. m.

NAJEN, 20.10 (PAT).
Foch przedstawił Radzie Najwyższej plan rozlokowania wojsk ententy przed plebiscytem na Ślązku Cieszyńskim, na Górnym Ślązku, i w Gdańsku. Dowodzić temi wojskami będą oficerowie amerykańscy.

Pomoc dla ofiar okupantów.
WARSZAWA, 20-10 (PAT).

Ministerjum pracy i opieki społecznej ogłasza, że chce przyjść z pomocą osobom aresztowanym lub internowanym przez okupantów za przekonania polityczne lub religijne przed dniem 9 listopada r. 1918 a znajdującym się obecnie w ciężkim położeniu. Rodziny takich osób winny przesłać do ministerjum (Rysia) do sekcji opieki społ. (wydział 4) odpowiedzi na pytania:

- 1) Imię, nazwisko i rok urodzenia osoby, której dopomóż należy,
- 2) stan wolny, czy żonaty,
- 3) w razie śmierci czy pozostawił wdowę i dzieci,
- 4) ilość dzieci do lat 15,
- 5) za co uwięziony,
- 6) gdzie się obecnie znajduje i jaka pomoc potrzebna,
- 7) Dokładny adres.

Z miasta.

Kalendarzyk.

Dziś: Urszuli, Hilaryjona
Jutro: Kordali i Alodji

Odczyt.

We środę w dnia 22 bm. w lokalu Centralnego Komiteta Narodowego, o godz. 7 wieczór, delegat tegoż komiteta na uroczystość otwarcia Uniwersytetu Wileńskiego, p. M. Dederko, podzieli się wrażeniami z pobytu swego w Wilnie.
Wejście—2 marki. Dochód przeznaczona się na rzecz Gospody żołnierskiej przy Kole Polck.

Z magistratu.

(m) Do zarządu związku pracowników magistratu weszli pp.: A. Charzyński, Stan. Smoliński, J. Szapiro, Sabina Olszyńska, P. Godyński, W. Piotrowski, Kworski, L. Krowski, Szudrowicz.
Do komisji rewizyjnej pp.: Stan. Klezel, Wojnraoch, Igelman.

Tramwaje.

(m) Magistrat otrzymał zawiadomienie, że sprawy tramwajów białostockich przeszły pod zarządem ministerjum komunikacji.

Kooperatywa urzędniczy.

Składy kooperatywy urzędników państwowych, do której należeć będą także i funkcjonariusze policji państwowej, będą urządzone w lokalu po monopola rządowym przy ul. Warszawskiej nr. 22 (dom L. Makowskiego).
P. pułkownik Jasiński wyjednał w Polskiej krajowej kasie pożyczkowej niezbędną pożyczkę w sumie 42000 marek, aby funkcjonariuszom i urzędnikom policji miejskiej i powiatowej ułatwić wpłacenie udziałów (po 100 m.) w tej kooperatywie.

Na spłatę tej pożyczki zarząd policji strzącać będzie swoim pracownikom po 25 m. miesięcznie. W ten sposób pożyczka będzie spłaconą w ciągu 4 miesięcy.
Pożyczka ta ułatwi kooperatywie rozpoczęcie działalności.

Opieka nad dziećmi.

(m) Ministerjum aprowizacji wezwowało wydział sanitarny Magistratu o przesłanie wykazu chorych dzieci w szpitalach, przytułkach, barakach. Dla dzieci tych będą przysłane produkty.

Związek lokatorów.

(m) Słyszeliśmy, że rozpoczęto zabieg w sprawie utworzenia związku lokatorów chrześcijan.

Pomoc lekarska.

(m) W ciągu ostatniego półroczu apteka Tow. „Linus Chacedek” wydała ubogim bezpłatnie lekarstwa za 18000 recept.

Sukno przyjęte.

(m) Słyszeliśmy, że władze wojskowe w Warszawie przyjęły dostawę sukna z Białegostoka na sumę 5 milionów marek.

Strajk krawców.

(m) W sobotę rozpoczął się strajk krawców męskich. Żądają oni 75 proc. podwyżki.

Pieniądze z Ameryki.

(m) W tych dniach przyjedzie p. Ellenbogen dyrektor banku z New Yorku. Wicze on pieniądze dla szeregu mieszkańców Białegostoka od ich krewnych z Ameryki.

Pryłucki przyjeżdża.

(m) Zapowiadają w Białymstoku odezty p. Pryłuckiego, którego Sejm pozbawił mandatu poselskiego.

Sprawozdanie.

Z urządzonej wieczornicy na rzecz chorych i rodzin zmarłych członków Stowarzyszenia Robotników Katolickich dnia 11 października r. b. wpłynęło do Kasy 2804 Mk. 93 f. Wydatkowano 2155 Mk. 08 fen. Czysty zysk wynosił 649 Mk. 85 fen.

Podziękowanie.

Zarząd Stowarzyszenia Robotników Katolickich w Białymstoku składa staropolskie „Bóg zapłać”:

- 1) Redakcji „Dziennika Białostockiego” za zamieszczenie ogłoszeń o dnia wieczornicy.
- 1) Pp. Stoleckiema, Matalewiezowi oraz całemu chórowi kościelnemu za spiewy na wieczornicy.
- 3) Wszystkim Paniom i Panom, którzy przyczynili się do urządzenia wieczornicy. Zarząd.

Koneert—kabaret.

W piątek w teatrze „Palace” grupa oficerów pomyjskich, wyjeżdżających do armii ochotniczej urządzi koncert—kabaret.

Po co strzały.

(a) Co wieczór w Białymstoku i w okolicy powtarza się strzelania. Dlaczego? Czyż u nas są ogromne zapasy naboju, by je tracić bez potrzeby?

„Matka”.

(m) Pod nazwą „Matka” powstało w Białymstoku żydowskie Stowarzyszenie Kobiet, mające na celu wychowywanie dzieci.

Kradzieże na kole.

Bronisław Rutkowski zameldował, iż w nocy na 19 b. m. z wagonu na st. Białystok Połtka, skradziono 7 worków cukru mączki, kilka skrzynek kakao i kilka worków ryza.

„Wieczór błękitny”.

Zabawa taneczna na rzecz gospody dla szeregowców 4 pułku ułanów, urządzone w sobotę w lokalu Kasyna oficerskiego, udała się doskonale.

„Wieczór błękitny” osiągnął kilkadziesiąt osób, który bawiły się ochotczo prawie do rana.

Wśród żołnierzy przeważali, naturalnie, ułani. Doskonałym wodzirejem był porucznik 4 pułku.

Przy bufetach gospodarzyły panie z Koła Polck.

Fatalny wypadek.

W dniu wczorajszym, do mieszkającej przy ulicy Rybny rynek pod № 7 p. Chaso, przyszła znajoma jej p. Wilderman, poezem obie udały się były na poddasze. Skoro jednak p.

W. stanęła na strychu, zgniła doścześnie podtoga jego oraz pułap parteru wraz z nią runęły na dół.

Pani W. została silnie poszarpanowana, tak, iż potrzebny okazał się chirurg w osobie doktora Edelstejnca.

W jakim też to stanie są nasze domy obecnie, jeśli raz po raz zdarzają się podobne katastrofy z balkonami, strychami i t. d.?

Możeby też ktoś zechciał w to wglądać narzecze.

Znaleziony paszport.

Zgubiony paszport i dokumenty Jana Bastowicza można odebrać w Redakcji „Dziennika”.

Kradzieże.

W nocy z dnia 18 na 19 b. m. popełniona została kradzież, kartofli, drzewa i rozmaitej bielizny wartości 1,300 marek u Herscha Chawęsz, zam. przy ul. Krakowskiej № 16. Kradzież została spełniona przez wyłamanie desek w ścianie chlebaka sąsiedniego podwórza.

Z okolicy.

Napad bandytów.

(m) W miasteczku Sokolda w odległości 7 kilometrów od Suprasła sześciu bandytów, uzbrojonych w rewolwery w tych dniach wpadli do mieszkania Epstejna i zrabowali 3000 m. Bandyci zbiegli.

Kradzież.

(a) W miasteczku Starosielec dnia 19 b. m. dwaj złoczyńcy w mundurach skradli z kramu Berki przy al. Ogrodowej nowe damskie butki, papierosy i gotówkę.

Teatr Polski.

Trupa amatorów Teatru Polskiego powtórzyła w niedzielę sztukę p. t. „Pan Posel”, przyjętą tak do brzo na pierwszym przedstawieniu.

Niestety, bardzo interesująca sztuka i wyborna gra amatorów, idących z zawody z artystami zawodowymi, nie osiągnęły tylu widzów, ila ich było na pierwszym przedstawieniu.

Mimo zimna, jakie panowało w niedogrzanej sali, bawiono się doskonale. Często rozlegały się wybuchy śmiechu i barze oklasków.

Z kolei.

(a) Dnia 17 b. m. o godz. 12 m. 30 w nocy na stacji Wolkowsk centralny wskatek omyłkowo-nastawionej zwrotnicy № 39 na tor czwarty, pociąg № 824 wpadł na pociąg № 322 i rozbił trzy węglarki z kartoflami i uszkodził 2 wagony. W pociągu № 724 uszkodzony parowóz.

Wypadka z ludźmi i zatrzymania ruchu nie było.
— Dnia 16 b. m. w okolicy Czarna wieś właścianinowi Maksymowiczowi zostało zrajnowane zabudowanie i ogrodzenie w rejonie pompy kolejowej.

O wydarzeniu spisał protokół policjant miejscowy.

— Coraz częściej zdarzają się na kolei wypadki, że wagony powracają od strony frontu bez drzwi. Tak np. 18 b. m. powróciły 3 węglarki bez jednych i jedna bez dwu drzwi.



Prenumerujcie
„Dziennik Białostocki”!



Aptekarowie bolszewicy.

Na stacji Lublin funkcjonariusze wydziału wywiadowczego wojskowej straży kolejowej d. 4 b. m. aresztowali pięciu podejrzanych ludzi, którzy pomimo eleganckiego wyglądu i ubrania, jechali wraz z robotnikami w wagonie IV klasy.

Po przeprowadzeniu dochodzenia przez wydział wywiadowczy, okazało się, że są to bolszewicy, a mianowicie: Konstanty Radezenko—generał, Leonard Kolegin—pułkownik, Mieczysław Jakubowski—major, Michał Szelański—oficer sztabowy i Jakób Uszarzew—sędzia bolszewicki.

Aresztowanych, po sporządzeniu odpowiednich protokołów, odesłano do IV wydziału defensywy żandarmerji, stanowiąc zaś już zakatych w kajdany, przewieziono do więzienia.

Podobnie aresztowani przybyli dla kierowania rewolucją w Polsce, plan które miał być opracowany we wszystkich szczegółach. W planie tym wybić miejsce zajmowały „przygotowanie nastrojów” przez strajk powstanie, któryby wytworzył anarchię. Obecnie po osadzeniu pod kluczem tych prowodyrów cała sprawa „rewolucji” wzięta w łeb.

Żydzi w Rumunii.

W Rumunii żyd na wieś ma bardzo niełatwy dostęp, bo nie tylko nie wolno mieszkać na wsi mieszczanom żydowski, lecz wygnano nawet i tych żydów, co dawniej mieszkali tam od urodzenia. Również nie wolno żydowi zajmować się szynkarstwem. Rumunia jest krajem konstytucyjnym, ale prawo wyborcze jest tak nierówne, że gdy dwie wyższe klasy wybierają 143 posłów, przedstawiciele chłopów stanowią tylko część trzeciej kurji posiadającej 38 posłów, a ci wychodzą z urn wyborczych nie jako bezpośredni wyraziciele głosu ludu, wybierani są przez pełnomocników. Żyd pozbawiony praw staje się doskonałym obiektem wymuszania łapówek.

Część hasła „swój do swego” państwo rumuńskie nie dopuszcza żyda do żadnych dóbr. Życie polityczne jest zupełnie odżydzone. Począwszy od konserwatywnych bojarów i skończywszy na radykałach, nieco zaharwionych nawet socjalizmem, nikt w Rumunii nie chce słyszeć o równoprawieniu żydów. Nawet od niezależnej partji socjalistycznej można słyszeć słowa: „Jeżeliśmy za równoprawieniem żydów, ale pod warunkiem, że żydzi pójdą z nami ręką w rękę”. Tymczasem działalność socjalistyczna jest tam dla żydów prawie niemożliwa, bo za najmniejszy przejaw radykalizmu są wydaleni z kraju, jako „niechcący obce krajowcy”.

Parowiec do Gdańska.

Polska Agencja Handlowo-Finansowa w Londynie donosi, że parowiec angielski „St-Thomas”, pojemności 845 tonn wyruszył dn. 14-go b. m. z Londynu do Gdańska.

Ułecie szpiega.

W Wilnie żandarmerja polowa schwytała poręcznika Mieczysława Romanowskiego, który dopuścił się wicia przestępstw i parokrotnie już, jako aresztowany, zdołał zbiec. Romanowskiego seiga sąd wojenny w Krakowie i sąd polowy II Dywizji Legionów. Romanowski, według aktu oskarżenia, zajmował się szpiegowstwem, posiadając przy sobie większą ilość map północnego i wschodniego terenu ziem wschodnich, fałszował dokumenty osobiste, przepisywał listy szeregu rekwizycji niemieckich i „adności cywilnej”, m. in. w tym rekwizytorium chłopom konieczności dochodzenia wojskowego; ostatni na podstawie fałszowanych dokumentów w powiecie Wilejskim w II inspektora żandarmerji z-

czął dokonywać kontroli posteranków żandarmerji.

Zachowanie się Romanowskiego podczas inspekcji i brak wychowania oficerskiego nasunęło, podejrzanie dowódcy posteranku żandarmerji, który po porozumieniu się z dowódcą ekspozytury żandarmerji polowej w Wilnie dokonał aresztowania Mieczysława Romanowskiego. Romanowski po zestawieniu aktu oskarżenia został odesłany pod silną eskortą do naczelnego dowództwa żandarmerji polowej w Warszawie.

Żandarmerja tutaj wykazała już niejednokrotnie dużą sprężystość w ściganu i łapaniu aferystów i przestępców w mundurze wojskowym, którzy są plagą spokojnych mieszkańców, za co się jej należy zasłażone uznanie.

Pierwszy śnieg.

Donoszą z Częstochowy i Sosnowca, że w zeszłą niedzielę padł tam pierwszy śnieg. W Sosnowcu nocą z 12 na 13 bm. był tak silny przymrozek, że woda w rynsztokach pokryła się ciężką warstwą lodu. W Częstochowie tejże nocy drzewa ubielili szron. A więc—zima.

Projekt nowej kolei.

Inżynierowie pp. Thimme i Wilman przeprowadzili studia przeprowadzenia linii drogi żelaznej od Dąbrowy do Włocławka. Linja ta przecinać będzie powiat Będziński, miasto Siewierz, Koziegłowy do Częstochowy, a dalej przez Kłobuck, Wieluń, Złoczew, Sieradz, Wartę, Tarek i Koto do portu na Wiśle.

Linja ta będzie dwutorowa, a głównym jej zadaniem będzie wywożenie w głąb kraju na północ bogactwa Zagłębia, odwrotnie zaś produkty spożywcze z słynnych Kujaw.

Według obwieszczeń Ministerstwa Dróg żelaznych część projektowanej linii na rozległości Zagłębie—Częstochowa będzie się budować niezwłocznie, albowiem warszawsko-krakowska linja od Sosnowca do Częstochowy jest przeciążona.

Kursy maturalne dla byłych wojskowych.

Ministerstwo wyznań religijnych i Oświecenia Publicznego otwiera przy „Gimnazjum dla byłych wojskowych” Kursy maturalne dla tych uczniów, którzy od początku r. szk. 1918—19 przynajmniej do 5 listopada uczęszczali do klasy ósmej jednej z uznanych przez państwowe władze szkół średnich w Królestwie Kongresowego i przynajmniej przez 5 miesięcy pełnili potem służbę wojskową.

Zajęcia szkolne na kursach rozpoczynają się dnia 15 października r. b. odbywać się będą w godzinach po południowych w dwóch grupach.

- 1) humanistycznej, obejmującej przedmioty: język polski, historia Polski, język łaciński, historia powszechna i jeden z języków nowożytnych (niemiecki lub francuski, do wyboru)
- 2) matematyczno-fizycznej, obejmującej przedmioty prócz języka polskiego i historii Polskiej, matematykę, fizykę i chemię.

Kursy mają za zadanie przygotować uczniów—czyliących zadacie wyżej podanym warunkom—do uproszczonego (w myśl rozpor. M. W. R. i O. P. Sekcji II N. 123, 51—19 S. II—, „Monitor Polski” z 29-8-1919 r. № 194) egzaminu dojrzałości.

Podania o przyjęcie na kursy, zaopatrzone w metrykę ostatnie świadectwo szkolne, poświadczenie dyrekcji szkoły, utwierdzające uczęszczanie do kl. 8-ej, aż do chwili wstąpienia do wojska, oraz urządzone poświadczenie z komendy pułku o rzeczywiście odbytej służbie wojskowej—należy składać w Dyrekcji „Gimnazjum dla byłych wojskowych” (Wilcza 41,—II piętro), w godzinach od 4—do 8-ej pp. Termin zamknięcia wpisów dnia 15 października b. r.

Nadzwyczajna dziewczynka w Brazylii.

Jak donosi „Polak w Brazylii”, w Pelotas obecnie uwaga publiczności jest pochłonięta czterdziestoletnią dziewczynką Elou

córką kapitana Pedro Dias, której przy posiadają siłę podobną do siły promieni X.

Elou może doskonale widzieć przez ciała nieprzezroczyste, co stwierdzono doświadczeniem specjalistów. I może służyć w praktyce medycznej zamiast przyrządu Rentgena.

Przy doświadczeniach Elou okryła stan nogi pacjenta, ściśle wskazując miejsce wrzodu, złamania kości i t. p. pomagając doktorowi formułowaniu diagnozy choroby. Widzi też, co się robi w domach dalekich, jaką pracę zajmują się ich mieszkańcy.

Ten dotychczas nieznan w rodzaju ludzkim dar dziewczynki napewno zainteresuje fizyków i fizjologów całego świata.

Wyroki śmierci.

Sąd doroczny w Lublinie skazał na śmierć przez rozstrzelanie bandytów Grzeźlika, Saroke, Wawrzyckiego i Baczyńskiego.

Na skutek depeszy, wysłanej przez kapelana więziennego do Naczelnika Państwa z prośbą o ulaskawienie skazanych, wykonanie wyroku śmierci wstrzymano.

Oliara Tatr.

W urwisku koło Małego Gawontu w Tatrach przed kilku dniami znaleziono zwłoki Henryka Katca, chorążego sanitarnego 5 pułku legjonów, który zginął tam w lesie w r. 1918.

P. Muszyńskiego Restauracja „Monopol”

Ul. Kilińskiego Nr. 3. Wytwórna kuchnia. Pierwszorządne napoje. Ceny niskie. W czasie obiadów i kolacji koncert smyczkowy (Kwintet) muzyków warszawskich pod dyrykcją p. Goska.

Precz z Papierosami i Cygarami! Używajcie tylko pastylki

„NIEPAL”

Cena pudełka Mk. 8.—

Sprzedaż w aptekach i składach aptecznych. BACZNOŚCI! Prawdziwe tylko B. KLASKIEGO z marką „SŁON”. Przedstawiciel na Białystok: R. Twierski, Lipowa 33 dom Troppa.

D-r A. HIGIER z WARSZAWY.

Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe od 1—3 i 5—8.

Ul. Sienkiewicza (Wasilkowska) 28-a.

Doktor E. M. Kaplańska

powróciła i wznowiła przyjęcie chorych. Lipowa 29.

D-r ALTFELD z Warszawy

Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe przyjmuje w gab.

D-ra KRYŃSKIEGO od 4—7. Lipowa, 33.

D-r Med. M. BRÜHL

b. asystent kliniki Wojenno-Medycznej Akademii w Piotrogradzie, powrócił z Francji i czasowo zamieszkał w Białymstoku.

Leczy choroby nerwowe i kobiece, Przymuje od 2—3 po poł. i od 5—6 wieczór.

Warszawska 35 w podwórzu.

Komenda Policji Państwowej Okręgu Białostockiego

ul. Warszawska № 50, 1 piętro, tel. 137 zakupi pewną ilość biurka, stołków, ławek szkolnych, koców, sienników i łóżek. Reflektanci winni wnieść oferty według wskazówek, zawartych w instrakeji gospodarczej Komendy Głównej Policji Państwowej.

Blizsze szczegóły i warunki można przeglądać w Głównym Zarządzie Komendy Głównej w godzinach urzędowych.

GABINET DENTYSTYCZNY S. UŻAŃSKIEGO

Sienkiewicza (Wasilkowska) 5 Usuwanie zębów bez bólu. Nowoczesna technika. Wojskowym i urzędnikom ustępstwa.

Kawiarnia i Restauracja „Monte-Carlo”

(ul. Lipowa 6, pasaż „Wernholca”)

Z powodu wyjazdu do sprzedania.

Są do wynajęcia 1 lub 2 pokoje

z przedpokojem, względnie z prawem korzystania z kuchni. Stary Rynek—Modlińska (Arturska) № 10.

Łaźnie i Wanny

codziennie, oprócz niedziel. Jurowiecka (Połtowska) 26.

Posady kasjerki lub ekspedjentki

poszukuje. Mogę złożyć kaucję. Oferty — w Administracji „Dziennika”. „Kasjerka” —

Wykwalifikowany szewc

potrzebujący pracy, może się zgłosić: ul. Modlińska (b. Arturska) № 2—w podwórzu domu 2lc do **O. LEISTENA**.

Osoby inteligentne,

chcące mieć dodatkowy, poza zajęciem stałym, zarobek,—raczą zgłaszać się na stację Białystok Poleski, dom kolejowy № 5.

Biuro próśb i tłumaczeń

Kolejowa (Staroszosowa) 14, m. 2. Tamże pośredniczą przy kupnie i sprzedaży domów i majątków. Są nabywcy i sprzedający.

Dwa — ewentualnie — trzy pokoje do wynajęcia—Ul. św. Rocha—7, m. 6

Zgubiono pasport Lizy Cieżarowej zamieszkałej poprzednio przy ul. Sienkiewicza nr. 11, obecnie przy ul. Branickiego.

Zginął pasport wydany na imię Mow-szy Farbera.

Sprzedam wyżyte młode (pierwsze pole) RASOWE. Oferty: Bielsk grodzieński ul. 3-go Maja № 5.

Kooperatywa „Łączność”

Polskiego związku zawod. przemysłu włókn. Członkowie kooperatywy i związku mogą nabywać: ryż, fasolę, sól, słoninę, szynkę bez kości, boczek wędzony. Nadeszły świeże towary z Warszawy: śledzie, mydło różnego gatunku, kawa, herbata. Wnieście udział do kooperatywy. Będzie można sprzedawać więcej towarów.

ZARZĄD.